

ZIELONOGÓRSKIE SEMINARIA JĘZYKOZNAWCZE  
BLISKIE OTOCZENIE CZŁOWIEKA. LEKSYKA, TEKSTY, DYSKURSY

Jarosław Pacuła

Uniwersytet Śląski w Katowicach

**„BLISKO DOMU”.  
Z HISTORII OKREŚLEŃ TYPU *DOM* DZIECKA,  
*DOM WARIATÓW*, *DOM STARCÓW*****1.**

Pojęcie „dom” oraz jego leksykalne reprezentacje były już przedmiotem analiz językoznawczych. Niemniej istnieje pewna luka w tych analizach, którą niniejszy tekst ma na celu w drobnej mierze wypełnić. Otóż w dotychczasowych opracowaniach temat jest podejmowany w odniesieniu do podstawowego znaczenia wyrazu *dom*, a wtórne znaczenia leksemu omawia się w płaszczyźnie synchronicznej, sięga się również do przysłów i powiedzeń z wyrazem *dom* (i w ogóle odnoszących się do domu – budynku, mieszkania, rodziny...), czemu zazwyczaj towarzyszą rozważania natury etnolingwistycznej<sup>1</sup>. Inny cel przyświeca niniejszemu tekstowi, inna jest też perspektywa oglądu materiału językowego. Obserwacje mają charakter historycznojęzykowy, natomiast przedmiotem analiz uczyniono dwuelementowe nazwy z komponentem *dom* użytym w znaczeniu wtórnym, jako nazwanie miejsca w jakiś sposób kojarzonego z domem (z miejscem, w którym panuje rodzinna atmosfera, z obowiązkami domowymi, z zakwaterowaniem – stąd też gra językowa w tytule artykułu). Bazę materiałową tworzą więc mniej lub bardziej oficjalne określenia instytucji o charakterze usługowym, handlowym,

<sup>1</sup> Zob. m.in. teksty opublikowane w zbiorze: *Dom w języku i kulturze*, red. G. Sawicka, Szczecin 1997; ponadto: W. Żarski, *Dom, chata, chałupa – ewolucja pojęcia i jego realizacji leksykalnych w polszczyźnie*, [w:] *Rzeczpospolita domów. II. Chaty*, red. K. Krawiec-Złotkowska, Słupsk 2010, s. 107-116; J. Bartmiński, I. Bielińska-Gardziel, *Polski językowo-kulturowy obraz domu*, [w:] *Wartości w językowo-kulturowym obrazie świata Słowian i ich sąsiadów. Część 1*, Lublin 2012, s. 9-46; G. Sawicka, *Obraz domu we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny. Tom 3*, red. M. Białoskórska, Szczecin 1994, s. 185-196; I. Artowicz-Skowrońska, *Rozumienie pojęcia DOM w zgromadzeniach zakonnych. Na materiale wypowiedzi ankietowych sióstr urszulanek i księży salezjanów*, [w:] *Retoryka codzienności. Zwyczaje językowe współczesnych Polaków*, red. M. Marcjanik, Warszawa 2006, s. 133-147.

społecznym, medycznym itd., z reguły oznaczające również same pomieszczenia i budowle, w których te instytucje mają siedzibę, działają. Zebrane wyrażenia, w których leksem *dom* występuje w połączeniu z przydawką przymiotnikową lub rzeczownikową, mają charakter frazeologizmów, które rozumiem szeroko – także jako kolokacje, których sens wynika ze znaczeń poszczególnych wyrazów i które spełniają wymóg odtwarzalności<sup>2</sup>. Uwzględnienie takich związków wyrazowych, których frazeologiczność jest uzasadniona sytuacyjnie (pragmatycznie), daje szansę na dostrzeżenie pełniejszego obrazu zachowań komunikacyjnych Polaków (czy też w innym ujęciu: poznanie procesów onomazjologicznych) w perspektywie historycznojęzykowej<sup>3</sup>. Wiadomo przecież, że „za każdą jednostką języka stoi [...] cała jej historia – rzadko prosta i oczywista, częściej pełna zakręta, bocznych ścieżek, ukrytych przejść ku innym lądom i czasom”<sup>4</sup>.

Zgromadzony materiał liczy kilkadziesiąt jednostek, a wyekscerpowano je z historycznych i współczesnych słowników ogólnych polszczyzny, słowników frazeologicznych języka polskiego, dawnych leksykonów dwu- i trójjęzycznych oraz z Narodowego Korpusu Języka Polskiego. Nawet wstępny ogląd całego materiału występującego w tych źródłach, odnoszącego się do wszystkich wtórnych znaczeń słowa *dom*, pozwala dostrzec, że najliczniej reprezentowana jest sieć określeń związana ze znaczeniem ‘dom jako instytucja, organizacja’.

## 2.

Rozważania dotyczące historii zgromadzonych nazw wypada rozpocząć od wyrażenia ***dom polspolity***, ponieważ – jak dowodzą słowniki (SSTP, SXVI, SBzB oraz LMĄCZ) – początkowo miało ono bardzo szeroki sens, odnosiło się do każdej instytucji użyteczności publicznej, w tym prowadzących działalność o charakterze rozrywkowym. Wydaje się, że z tym określeniem już w XVI w. konkurowało inne – ***gościnnie dom*** (SSTP, SXVI), które wkrótce stało się bardziej popularne, częściej używane. Ono również początkowo miało bardzo szerokie zastosowanie, ponieważ sensem nawiązywało do szpitala, hotelu, ale też gospody, zajazdu, karczmy, a nawet lunaparu. Świadczą o tym notacje obecne

<sup>2</sup> Według klasycznej (archaicznej) typologii frazeologizmów Stanisława Skorupki związki wyrazowe omawiane w tekście należą do „wyrażeń” – połączeń wyrazów o charakterze rzeczownikowym, nominalnym (stąd też stosowane w opracowaniu określenie „wyrażenie”; zob. S. Skorupka, *Podstawy klasyfikacji jednostek frazeologicznych*, „Prace Filologiczne” 1969, t. 19, s. 221). Ich omówieniu towarzyszy jednak podejście charakterystyczne dla frazeologii nadawcy (frazematyki), uwzględniające konteksty historyczne i komunikacyjne w używaniu poszczególnych jednostek. Zob. m.in.: W. Chlebda, *Na tropach korpusów. W poszukiwaniu optymalnych zbiorów tekstów*, Opole 2013; *idem*, *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*, Łask 2003; *idem*, *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Opole 2005.

<sup>3</sup> J. Apresjan, *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, Wrocław 1980, s. 85 i nast.

<sup>4</sup> W. Chlebda, *Szkice o skrzydlatych słowach...*, s. 275.

m.in. w najstarszych rodzimych słownikach polsko-łacińskich: SBZB z 1532 r. tłumaczy wyrażenie łacińskim *xenodochium* (‘przystań, schronienie dla podróżnych’), LMĄCZ z 1564 r., DCALEP z 1588 r. oraz TKNAP z 1621 r. odnotowują określenie z tłumaczeniem *hospitium* (‘szpital’), ponadto w LMĄCZ i TKNAP pojawiają się łacińskie odpowiedniki *diversorium* (‘gospoda’), *stabulum* (‘szopa, chata’), *taberna* (‘karczma’), a oprócz tego w LMĄCZ – *meritorium* (‘zajazd’), w TKNAP – *deversoriolum* (‘zakątek, schronienie’), *diverticulum* (‘zagroda, gospoda’), *hospitiolum* (‘pokój w gościńcu’), *pandochium* (‘szynk, karczma’). W DMURM przeczytamy więc: „Gołcyńny dom dlya niemocnych”, w LMĄCZ: „Gołpodá/ Gołciniec/ Gołcinni dóm Kárczmá”, a literaci XVI-wieczni odnotują: „Boć ie z tąd gołcinnemi domámi [diversoria] zowá/ że do nich z drogi gołście z ftepiuá” (SXVI: *ModrzBaz* 36v), „[...] było wotowánie Kurfierftow przeciw Kroleftwu Polkkiemu o Szpital/ to ieft dom gołcinnny álbo kłafztor Prufki” (SXVI: *BielKron* [3322]).

Co się jednak tyczy dalszych losów wyrażenia *dom gołcinnny*, to trzeba podkreślić, że stopniowo zawężyło ono swoje znaczenie, bo choć nadal jest notowane przez SDOR, to jednak tylko w znaczeniu ‘zajazd, hotel’. Dodać przy tym trzeba, że jeszcze w XV w. jako synonimiczne miana funkcjonowały wyrażenia *dom pospólny* (SSTP) i *dom najemny* (SSTP), od następnego stulecia także *szynkowy dom* (DMURM, SBZB, LMĄCZ, SXVI), a obok nich – używane do dziś – określenia *gospoda* (SSTP, SXVI), *gołciniec* (SSTP, SXVI) i *karczma* (SSTP, SXVI). Jednak już w XIX w. miejsce *domu gołcinnego* i *domu szynkowego* zajęły nazwy *dom zajezdny* (‘hotel, austerja’ SWIL, ‘zajazd, hotel, austerja’ SW, ‘zajazd, hotel’ SDOR, SFJP) i – rzadsza dziś – *dom noclegowy* (SW, ISJPART, SDOR, SFJP). W miejscach noszących wspomniane nazwy zatrzymywali się na pojedyncze noce lub na kilka dni wędrujący handlarze, podróżni i zwiedzający, ale w XX w., kiedy pojawiła się idea zorganizowanych wielodniowych pobytów wypoczynkowych poza miejscem zamieszkania, w polszczyźnie zaczęły funkcjonować określenia odnoszące się do instytucji, które proponowały takie usługi, i/lub miejsc, w których przebywali urlopowicze i miłośnicy turystyki: *dom wypoczynkowy* (SFJP), *dom wczasowy* (SDOR, SFJP, USJP), *dom turysty* (SDOR) i *dom wycieczkowy* (SDOR, SFJP, USJP). Jeszcze wcześniej, u schyłku XVIII w., o czym informuje SL, na oznaczenie zajazdu, oberży itp. zaczęto używać określenia *dom publiczny*.

Jak łatwo zauważyć, ostatnie z wymienionych wyrażeń swoją semantyką znacząco odbiega od współczesnych sensów. Z notacji zamieszczonej w SW wynika, że na przełomie XIX i XX w. określenie *dom publiczny* było już rzadko używane jako nazwa zajazdu, oberży, a częściej pojawiało się jako miano miejsca, w którym świadczone usługi erotyczne, uprawiano nierząd (‘burdel’ SW) – w tej roli *dom publiczny* dotrwał do dziś, wciąż spełniając swoją eufemistyczną funkcję, tyle tylko, że od dłuższego czasu lokale świadczące usługi seksualne nie są jednocześnie mieszkaniami osób obsługujących klientów, czego sygnały znajdziemy w definicjach słownikowych: ‘mieszkanie

nierządnic' (ISJPART), 'dom, w którym jest uprawiany nierząd jako zawód prostytutek' (SDOR), 'dom, w którym jest uprawiana prostytutka' (USJP, SFJP), 'miejsce, w którym uprawia się prostytutkę' (WSJP)<sup>5</sup>.

Skoro mowa o miejscach uprawiania „najstarszego zawodu świata”, wypada wspomnieć o ich synonimicznych określeniach<sup>6</sup>. Zachowując historyczną kolejność ich pojawiania się, wymienić trzeba następujące nazwy z komponentem *dom*: w XV w. – **dom nieczysty** (SSTP), a od XVI w. – **kurewski dom** (LMĄCZ, SXVI), **kurwi dom** (LMĄCZ, SXVI), **dom kurew** (LMĄCZ, SXVI), **dom nierządny** (LMĄCZ, SXVI), **dom nierządnych niewiast** (LMĄCZ, SXVI), **dom nieczystości** (LMĄCZ, SXVI), **łotrowski dom** (LMĄCZ, SXVI) oraz **zły dom** (SXVI), natomiast na przełomie XIX i XX w. posługiwano się wyrażeniami **dom schadzek** SW i **dom rozpusty** ISJPART, acz dziś już mniej popularnymi, bo choć wciąż notowanymi przez słowniki (SFJP, WSJP), to jednak w USJP z kwalifikatorem *przestarz.*; od połowy minionego stulecia posługujemy się mianem *dom uciech* (USJP, WSJP). Oto kilka ilustracji tekstowych przytoczonych określeń:

Prostibulum, Nierządnych małp á kurew poľpolitich dóm/ Zántus. (LMĄCZ)

Fornix, Nierządnych niewiaft poľpolity dóm/ Zántus. (LMĄCZ)

Do nyeczvstego domu ad lupanar XV p. pr. R XLVII 359 (SSTP)

W wielu mieściech bywają nierządne domy iawnie poftánowane *ModrzBaz* 53v, 31v, 54, 54v (SXVI)

Y wiedzioná ieft ná ludzki pośmiech y fromotę do domu nieczyfności. *SkarŻyw* 341, 69 [3 r.] (SXVI)

W staropolszczyźnie pojawiło się również sporo nazw z wyrazem *dom*, które odnosiły się do administrowania na jakimś terytorium, przedstawicielstwa lokalnej władzy i/lub siedziby takiej władzy. Są to: **dom burmistrzow** 'urząd burmistrza' (SXVI), **dom ławniczny** 'urząd radców gminy, powiatu, miasta' (SXVI), **dom starościńy** 'starostwo', **dom wojtowski/ dom wojtowy** (SXVI) i **radny dom** 'ratusz' (SXVI):

ále oddawánié podwód Komornikom/ [...] w domu Wóytowym/ Burmiftrzowym/ álbo Láwnicznym bydź ma *SarnStat* 973 (SXVI)

Gdy ią wiedziono [św. Dorotę]/ z domu Stárościńego: pifarz ieden y fekretarz Stárościń/ [...] żarty z pánińki froiác rzekł do niey *SkarŻyw* 126 (SXVI)

[Łoktek] tych wfytykich ktorzy byli tego przyczyną pobrał y famy pościnał/ á z domu Woytowfkiego zamek założył *BielKron* 370v (SXVI)

GDy iezufa przywedli ku Pilátowi/ fami niefli na radny dom *OpecŻyw* 117v (SXVI)

<sup>5</sup> prostytutka należy do tych profesji, które zawsze były obecne w życiu społeczno-kulturowym, a wraz z upływem lat i w odpowiedzi na zapotrzebowanie „klientów” przybierała różne formy; zob. np.: M. Karpiński, *Najstarszy zawód świata. Historia prostytutki*, Warszawa 2010; K. Imieliński, *Manowce seksu – prostytutka*, Warszawa 1990.

<sup>6</sup> W okresie od XIV do XX w. polszczyzna dysponowała aż 43 takimi określeniami (J. Lewinson, *Słownik seksualizmów polskich*, Warszawa 1999, s. 348).

Gwoli ścisłości trzeba dodać, że dawniej urzędy gminne często odgrywały jednocześnie rolę urzędów celnych, dlatego też wspomniane określenia mogły być używane jako ekwiwalenty nazw *komora celna* (SXVI) i *komora mytna* (SXVI); por.: „Cło/ to yeft celna komorá/ álbo też dóm/ ftól/ mieyfce gdzie cło odbieráýá” (LMĄCZ).

Najdłużej spośród wymienionych wcześniej określeń utrzymało się w języku ostatnie – *dom radny*, także w postaci *dom rady*; w znaczeniu ‘ratusz’ odnotowują je SL, SWIL, jak i SW, tyle tylko, że tu z zaznaczeniem „wyraz mało używany”. Być może o dłuższej żywotności wyrażenia w polszczyźnie zdecydował okres zaborów, a dokładniej dominacja języka niemieckiego w zaborach austriackim i pruskim, przecież *dom rad(n)y* to kalka niemieckiego *Rathaus* ‘dom rady’, obecna w polszczyźnie od czasów średniowiecza. Jak można wnioskować na podstawie danych słownikowych, pozostałe przywołane miana przestały funkcjonować z końcem XVII lub na początku XVIII w.

Z okresu staropolskiego nie przetrwało do dzisiaj również wiele innych określeń, przy czym – podobnie jak w kilku wcześniejszych przykładach (m.in. *dom rad(n)y* = *ratusz* [LMĄCZ, DCALEP, SBzB, DMURM, DMYM, SXVI]/ *rada gminy*, *rada miasta*) – pojawiły się ich ekwiwalenty (wciąż przecież istnieją te same instytucje czy profesje). I tak:

- *dom robotny* (SBzB, SXVI) to odpowiednik współczesnych nazw *pracownia* lub *warsztat*, stąd bardziej szczegółowe określenia typu: *dom rzemieślniczy* (SXVI), którego współczesnym równoważnikiem jest *warsztat rzemieślniczy*; *dom kowalski* (SXVI), inaczej – także znane staropolszczyźnie – *kuźnia* (DVOŁCK, SXVI, SL, SWIL, SW, SDOR, SJPSZYM, USJP, WSJP), *kuźnica* (SBzB, SXVI, SL, SWIL, SW, SDOR, w SJPSZYM, USJP i WSJP jako *daw.*) i *kowa(d)lnia* (SXVI, SWIL, SW); *dom barwierski* (LMĄCZ, SXVI), czyli inaczej – także staropolskie – *postrzygalnia* (LMĄCZ, SXVI, w SWIL już jako ‘warsztat do postrzygania sukien’) i współczesny *zakład fryzjerski*; *dom farbiarski* (LMĄCZ) oznacza ‘zakład, w którym farbuje się tkaniny’, więc jego późniejszym odpowiednikiem jest *farbiarnia* (SW, ISJPARCT, SDOR, USJP, WSJP);
- *dom nauki* (LMĄCZ, SXVI) to nic innego, jak *szkoła* (SXVI, SL, SWIL, SW, SJPARCT, SDOR, SJPSZYM, USJP, WSJP), na przełomie XVII i XVIII w. nazywana również *domem szkolnym* (ISJPARCT);
- zamiast *dom lekarski* ‘skład, sklep z lekami, korzeniami i kosmetykami’ (SSTP) utrzymało się inne staropolskie miano – *apteka* (SSTP);
- wyrażenie *dom kupiecki* (SSTP, SXVI) zostało zastąpione przez wyraz *sklep* (w SL i SWIL ‘kram, miejsce składu kupieckich towarów’, SJPSZYM, SDOR, USJP, WSJP), ale – wypada dodać – na przełomie XIX i XX w. pojawiło się używane do dziś określenie *dom handlowy* (SW, SDOR, SFJP), z kolei w pierwszej połowie XX w. zaczęto stosować także inną nazwę: *dom towarowy* (SDOR, SFJP);
- miejsce wyrażeń *dom ciemnice* (SXVI) i *dom więzienia* (SXVI) zajęły znane również staropolszczyźnie nazwy *zamknięcie* (SXVI), *areszt* (SXVI, ISJPARCT, SWIL,

SW, SDOR, USJP, WSJP) i *więzienie* (SXVI, ISJPARCT, SWIL, SW, SDOR, USJP, WSJP), a także – używane od XIX w. do pierwszej połowy XX w. – miana **dom kary** ‘zakład karny, więzienie’ (SW) i **dom badań** ‘areszt śledczy, więzienie sądowe, więzienie celkowe dla osób bez wyroku, wobec których toczy się śledztwo’ (notuje jedynie SWIL i przy haśle „nadzorca”); przy okazji warto nadmienić o istniejących od XIX stulecia do połowy wieku następnego miejscach odosobnienia zwanych **domami pracy** (SWIL, SDOR) i **domami roboczymi** (SWIL) – nie miały one nic wspólnego ze spotykanymi od okresu PRL **domami pracy twórczej** (świadczącymi usługi noclegowe dla twórców oraz zapewniające im właściwie warunki do wykonywania pracy i wypoczynku, a zgodnie z ideą powstania zamknięte dla „ludu pracującego miast i wsi”), jak – wyjaśnia SWIL – chodziło o miejsca, „gdzie się odsyłają za wyrokiem policji włóczędzy i żebracy”;

- określenia **dom sądow** (DMYM, SXVI), **dom sądowy** (DMYM, SXVI), **dom sądowny** (LMĄCZ, SXVI) i **dom sądny** (SBZB, SXVI) to współcześnie po prostu *sąd* (SXVI, SL, SWIL, SW, SJPSZYM, SDOR, USJP, WSJP), przy czym już SW przywołuje formę *dom sądny* jako archaiczną, ponieważ prymarnie nazwa ta miała nieco szerszy sens – odnosiła się do wszelkich instytucji rozstrzygających spory i wydających decyzje administracyjne, a więc czasami mogła być używana zamiennie z innymi staropolskimi określeniami, jak *dwór* (LMĄCZ, SXVI), *urząd* (LMĄCZ, SXVI) czy *ratusz* (LMĄCZ, SXVI).

Do powyższego zestawienia trzeba również dołączyć inne nazwy – związane ze świadczeniem opieki medycznej. Z uwagi na złożoność zagadnienia warto jednak zaprezentować je oddzielnie. Otóż zamiast staropolskich określeń **dom chorujących** i **dom chorych** (LMĄCZ, SXVI) dziś używa się innych, acz też funkcjonujących w XVI w., nazw: *szpital* (SXVI) i – „zgasłych” już – *komora chorujących* (LMĄCZ, SXVI), *izba chorujących* (SXVI) czy *chorownia* (LMĄCZ, SXVI). Należy przy tym wspomnieć, że zakład opiekuńczo-leczniczy nazywano także **domem pielgrzymym** (LMĄCZ, SXVI) lub **domem pielgrzymkim** (DMURM, SXVI), jako że dawniej samych publicznych instytucji leczniczych nie było dużo, więc ich pacjenci z reguły pochodzili z różnych stron, odbywali podróże z odległych miejsc, a ponadto rzeczywiście zatrzymywali się w tych miejscach zmęczeni wędrówką pątnicy. Wśród takich instytucji, czyli **domów chorujących**, znajdowały się placówki specjalizujące się w opiece nad osobami, które według dawnych standardów uważano za niebezpieczne i z różnych powodów należało je oddzielić od reszty społeczeństwa. Zakładano więc np. **domy trędowatych** (LMĄCZ, SXVI), które – jak wskazuje nazwa – były przeznaczone dla osób zarażonych cholerą czy też roznoszących inną chorobę zakaźną. Wraz z rozwojem medycyny i samego systemu opieki zdrowotnej nastąpiła zmiana, od połowy XIX w. określenie **dom trędowatych** jest zastępowane przez miana *szpital* lub *oddział zakaźny/ chorób zakaźnych*. Trzeba

przy tym zaznaczyć, że dopiero z końcem XIX stulecia *szpitalem* zaczęto nazywać wyłącznie placówki lecznicze, a te pełniące funkcje różnych przytułków przyjęły miano *zakładów dobroczynnych*<sup>7</sup>.

Inaczej przedstawia się sprawa połączenia wyrazowego *dom wariatów*, jako że osoby obłąkane, cierpiące na zaburzenia psychiczne i głębokie nerwice oraz zaburzone rozwojowo przez długi czas uważano za aspołeczne, a nawet posądzano je o związki z nieczystymi siłami, przez co nierzadko były ścigane przez inkwizytorów. I chociaż także w Polsce podejmowano próby zaopiekowania się takimi osobami jeszcze w XVI w., to powstające placówki miały raczej charakter nadzorczy, nie leczniczy, a rzeczywista praca psychiatryczna pojawia się dopiero pod koniec XVIII w., kiedy w Paryżu otwarto dwa specjalistyczne szpitale dla chorych umysłowo. Jako ciekawostkę można przywołać fakt, że już 1534 r. w Krakowie w budynku obok szpitala dla zadzumionych i syfilityków umieszczano tzw. *czubków* (nazwa wiąże się ze spiczastymi kapturami noszonymi przez Braci Miłosierdzia [bonifratrów], którzy od XVII w. prowadzili w Krakowie pierwsze przytułki dla obłąkanych)<sup>8</sup>, *przyplotnice* (nazwa wzięta do miejsca, w którym zwykle spotkano osoby chore) i osoby cierpiące na *posępnicę* (depresję), *chłopotdur* (nimfomanię), *smutnodur* (melancholię), *domarad* (nostalgię) i *maciennictwo* (histerię), *nocobłąd* (lunatyzm), *trwożę przysercową* (ataki paniki) czy *śledziennictwo* (hipochondrię), natomiast w 1688 r., również w Krakowie, w szpitalu ogólnodostępnym wydzielono pomieszczenia dla takich osób, a w 1650 r. w Warszawie i Lublinie utworzono przytułki dla „szalonych”. Wcześniej opieka nad nimi należała do rodziny, co było nawet prawnie uregulowane: w pierw przez edykt Jana Olbrachta z 1496 r., następnie przez Statut Litewski wydany w 1529 r. przez Zygmunta Starego<sup>9</sup>. Przez długi czas instytucje zajmujące się chorymi psychicznie i osobami upośledzonymi nie miały jednak swojej

<sup>7</sup> Od czasów średniowiecza działały w Polsce różne rodzaje przytułków prowadzonych przez duchowieństwo, a ogólnie zwano je z łacińska *szpitalami* – były to *hospitia: ptochotrophia* – dla ubogich, *brechotrophia* – dla podrzuconych niemowląt, *orphanotrophia* – dla dzieci osieroconych, *gerantocomia* – dla starców, *nosocomia* – dla chorych, *xenodochia* – dla podróżnych (*Podręczna encyklopedia kościelna*, oprac. J. Archutowski, R. Archutowski, A. Fajęcki i in., t. 39-40, Poznań–Warszawa 1914, s. 1). Jednak już w początkach XX w. podkreślano archaiczny charakter nazwy *szpital*: „Szpital dawny był przytułkiem, do którego garnęła się nędza pod wszystkimi postaciami i posiadał obok sal dla chorych, sale dla starców i biedaków” (Ż. Grotowski, *Rozwój instytucji dobroczynnych w Warszawie*, Warszawa 1910, s. 14). Dodajmy, że słowo *szpital* wywodzi się z łac. *hospitale*, a to od *hospes* ‘gościnny przyjaciel, gospodarz’ – świadomość tego ujawnia związek obecnego na gruncie polszczyzny od XV w. wyrazu *szpital* z innymi polskimi określeniami: *gościńiec* i *dom gościnny* (SEJP). Więcej na temat historii dawnych instytucji mowa w pracach: S. Lipiński, *Zakłady dobroczynne i domy poprawy w dawnej Polsce*, Łódź 2010, s. 9-10; T. Zbyrad, *W trosce o dziecko – kształtowanie się form opieki od średniowiecznych szpitali do domów pomocy społecznej*, „Polska Myśl Pedagogiczna” 2016, t. II, nr 2, s. 391-409.

<sup>8</sup> Zob. J. Krzyżanowski, *Mądrej głowie dość dwie słowie*, t. 1: *Trzy centurie przysłów polskich*, Warszawa 1958, s. 170-172.

<sup>9</sup> Informacje historyczne podaję za pracę: M. Marcinów, *Historia polskiego szaleństwa*, t. 1: *Słońce wśród czarnego nieba. Studium melancholii*, Gdańsk 2017.

nazwy, ponieważ dopiero na przełomie XVII i XVIII stulecia pojawia się określenie **dom wariatów**, odnotowane po raz pierwszy w SL (**dom waryatów**), potem w SWiL i SW (**dom warjatów**). Początkowo miało ono nawet charakter oficjalny, urzędowy – jako wyrażenie potoczne i przestarzałe pojawia się dopiero w SDOR i SFPJ (‘szpital dla umysłowo chorych’), tak też jest traktowane w opracowaniach późniejszych: *pot.* ‘szpital dla umysłowo chorych’ (USJP, SFPWN), *pot.* ‘szpital dla osób psychicznie chorych’ (WSJP)<sup>10</sup>. W XIX w. zaczęły się pojawiać ekwiwalenty tej nazwy, także zawierające komponent *dom*: **dom obłąkanych** (SWiL), które przywołują jeszcze SFPJ i SDOR, ale jako określenie przestarzałe, **dom żółty** (SWiL, SW), które zaniknęło w pierwszej połowie XX w., a także żartobliwe czy nawet prześmiewcze, używane do dziś **dom bez klamek** (w USJP i WSJP bez kwalifikatorów, w SFPWN i WSFPWN z uwagą *euf.*). O ile łatwa w interpretacji jest metaforyczna nazwa **dom bez klamek**, o tyle kilka słów należy poświęcić mianu **żółty dom**. Otóż jest to rusycyzm – określenie *żółtyj dom* (жёлтый дом) to frazeologizm pochodzący jeszcze z przedrewolucyjnej Rosji, wiążący się z tym, że ściany dawnych rosyjskich szpitali psychiatrycznych były zazwyczaj pomalowane na żółto<sup>11</sup>. W początkach XX w. określenie to – m.in. za sprawą opublikowania przez Czechowa w 1908 r. wiersza *Żółty dom* – stało się symbolicznym, ironicznym określeniem Rosji, spopularyzowanym w późniejszym okresie pod wpływem wzmagających się sowieckich prześladowań, w tym – paradoksalnie – wykorzystywania w celach represyjnych szpitali psychiatrycznych, zwanych *psychuszkami* (ncuxyуka) (*de facto* były one rodzajem więzienia, w którym oprócz chorych umysłowo przetrzymywano także osoby o poglądach sprzecznych z ideologią sowiecką)<sup>12</sup>. Niewykluczone, że właśnie to

<sup>10</sup> Dla ścisłości dodajmy, że jeszcze w XIX w. słowo *wariat* nie miało aż tak silnego nacechowania ujemnego: *warjat* to ‘człowiek szalony, obłąkany, pozbawiony rozumu, mający pomieszane zmysły, szalenie’ (SWiL), czyli była to osoba cierpiąca na wariację (*warjacja* ‘szaleństwo, brak rozumu z pomieszania wyobrażeń, w połączeniu z dzikością, dziwactwami’ SWiL, bez kwalifikatorów podaje jeszcze SDOR), z kolei samo określenie *wariacja* było spolonizowanym na wpół medycznym terminem: łac. *variatus* ‘zmieniony, człowiek chory psychicznie’ ← *variare* ‘być różnym, odróżniać się; przekonanie o odmienności chorych znalazło więc odbicie w ich nazwaniu.

<sup>11</sup> Н.В. Баско, И.В. Андреева, *Словарь устаревшей лексики к произведениям русской классики*, Москва 2011, s. 130; *Фразеологический словарь русского языка*, red. А.И. Молотков, Москва 1978, s. 143; *Большой словарь русских поговорок. Более 40 000 образных выражений*, red. В.М. Мокиенко, Т.Г. Никитина, Москва 2007, s. 195.

<sup>12</sup> W latach 20. i 30. XX w. wykorzystywanie psychiatrii – osadzanie w zakładach psychiatrycznych – do represji politycznych stało się jednym z narzędzi terroru, oprócz kierowania do łagrów i więzień czy rozstrzeliwania. Odpowiednie przepisy ukonstytuowały te działania jako „element ochrony społecznej”; mowa o tym np. w kodeksie karnym RFSRR z 1926 r. Od końca lat 60. XX w. „jednostkę chorobową”, która stanowiła podstawę dla osadzania osób w tego typu instytucjach, nazywano „schizofrenią pełzającą” lub „schizofrenią bezobjawową”, z kolei za objawy uznawano m.in. nieuzasadnione w oczach władz „paranoidalne” szkalowanie otoczenia. Jako pierwszy więzienny szpital psychiatryczny, w którym funkcjonował oddział dla więźniów politycznych, powstał w 1939 r. w Kazaniu, a pieczę nad nim sprawowało NKWD. Zob.: T. Nasierowski, *Psychiatria polityczna do 1951 roku*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 1996, nr 5, s. 453-470.



zadecydowało o „przerwanym” życiu określenia **żółty dom** w polszczyźnie – w opracowaniach powstałych tuż po drugiej wojnie światowej już go nie znajdziemy.

Skoro już mowa o nazwach odnoszących się do instytucji o charakterze medycznym, leczniczym, wypada wspomnieć w tym miejscu o wyrażeniu **dom zdrojowy**. Po raz pierwszy odnotowuje je SDOR w znaczeniu ‘zakład lecznictwa wodami mineralnymi w miejscowości kuracyjnej’, pojawia się ono także w WSJP jako ‘placówka zajmująca się leczeniem naturalnymi wodami mineralnym, prowadząca swoją działalność w miejscowości uzdrowskiej; też siedziba domu zdrojowego – placówki’. Za ekwiwalenty tego określenia można uznać: a) starsze, notowane przez SW, SDOR i SJPJ wyrażenie **dom zdrowia**, przy czym ma ono nieco szerszy sens, bo zdefiniowane zostało jako ‘sanatorium’, a przecież słowo *sanatorium* odnosi się w ogóle do placówek leczniczych przeznaczonych dla przewlekle chorych i rekonwalescentów, niekoniecznie prowadzących terapię z użyciem wód leczniczych (SW, SJP SZYM, USJP, WSJP) (por. wymarłe już słowo *lekarnia* [TKNAP, SXVI, SL, SWIL, w SW jako dawne]); b) obecne we współczesnej polszczyźnie określenie *kurort*: ‘miejscowość lecznicza; znana miejscowość wypoczynkowa’ (USJP), ‘miejscowość o atrakcyjnych warunkach naturalnych, do której jedzie się na wypoczynek lub leczenie’ (WSJP), notowane również przez wcześniejsze opracowania, ale z pewnymi zastrzeżeniami: to zapożyczone w okresie zaborów słowo (← niem. *Kurort* lub ← ros. *кypopm*)<sup>13</sup> podaje już SW (‘miejsce lecznicze’), zaznaczając jednak, że jego użycie jest niepoprawne<sup>14</sup>, z kolei SDOR kwalifikuje je jako przestarzałe, ale autor słownika w innej publikacji zaleca, by „nie używać wyrazu *kurort*, który zresztą dziś już trąci myszką i należy do wyrazów obcych stopniowo wypieranych przez ich odpowiedniki”<sup>15</sup>; c) wyraz *uzdrowsko* i – węższe znaczeniowo – wyrażenie **dom uzdrowski**, które wydają się najbardziej adekwatnymi, naturalnymi odpowiednikiem **domu zdrojowego**, doskonale też zastępującymi XIX-wieczny *kurort*, a notowanymi już w SW, następnie także w SJP SZYM, USJP, WSJP; zauważmy jednak, że leksem *uzdrowsko* ma szeroki zakres użycia – odnosi się do miejscowości o naturalnych właściwościach leczniczych, w której działają np. pijalnie, sanatoria itp., ale też występuje jako nazwa jakiejś placówki, która w leczeniu wykorzystuje warunki naturalne miejscowości (por.

<sup>13</sup> Między językoznawcami nie ma zgodności co do bezpośredniej proveniencji słowa w polszczyźnie; por. m.in.: R. Sinielnikoff, *Czy to są synonimy?* (4), „Poradnik Językowy” 1989, nr 4, s. 261; M. Bańko, *Normatywista na rozdrożu. Dwugłós w sprawie tzw. kryterium narodowego*, [w:] *Cum reverentia, gratia, amicitia... Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogdanowi Walczakowi*, red. J. Międał, A. Piotrowska-Wojaczyk, t. 1, Poznań 2013, s. 141-148.

<sup>14</sup> Zob.: W. Niedźwiedzki, *Wyrazy cudzoziemskie zbyteczne w polszczyźnie*, Warszawa 1917, s. 107; S. Szober, *Słownik ortoeiczny. Jak mówić i pisać po polsku*, Warszawa 1937, s. 157; J.T. Wróblewski, *2000 błędów językowych, barbarzyzmów, dziwolągów, nowotworów ze wszystkich dzielnic zebranych wraz ze słowniczkiem*, Warszawa 1926, s. 77.

<sup>15</sup> W. Doroszewski, *O kulturę słowa. Poradnik językowy*, t. 2, Warszawa 1968, s. 326.

szpital uzdrowiskowy<sup>16</sup>). Należy przy tym zaznaczyć, że czas pojawienia się w języku wyrażen **dom uzdrowiskowy** i **dom zdrojowy**, zresztą podobnie jak nieco starszych określeń *kurort* i *sanatorium*, nie oznacza, że samo istnienie instytucji leczniczych jest równie krótkie – z ich usług korzystano w Polsce już w XIII w.<sup>17</sup>, tyle tylko, że dawniej np. „udawano się *do wód*”.

Osobną uwagę warto poświęcić również nazewnictwu instytucji wykonujących zadania, które współcześnie można ująć jako pomoc społeczną realizowaną przez ośrodki interwencji kryzysowej oraz powstające od kilkunastu lat, z reguły wydzielane z dawnych ośrodków pomocy społecznej, różnorodne świetlice czy żłobki, *nota bene* nazywane domami: **dzienne domy pobytu dla osób starszych**, **dzienne domy pobytu dla małych dzieci**, **dzienne domy seniora**, **dzienne domy opieki** itd. Otóż już wśród tzw. w okresie staropolskim **domów pospolitych** czy też **domów gościnnych** znajdowały się placówki specjalizujące się w określonej działalności i od niej właśnie wywodziły się ich nazwy. I tak:

- Jeśli chodzi o wyrażenie **spokojny dom** (SBzB, SXVI), to jest ono stosunkowo ogólnym nazwaniem schroniska, azylu, które w połowie XIX w. zostało zastąpione przez równie eufemistyczne sformułowanie **dom schronienia** (‘instytut dobroczynny do pielęgnowania w parafii sierot małych, niedołączonych starców i kalek’ SWiL, SW), a w następnym stuleciu także przez **dom przytułku** (SW). Żadna z tych nazw nie przetrwała, a ich miejsce zajęły mniej lub bardziej oficjalne miana: *przytułek* (SDOR, SJPSZYM, USJP, WSJP, w SL, SWiL i SW jeszcze ogólnie: ‘miejsce schronienia, ucieczki’), *azyl* (w sensie ogólnym ‘schronienie’ w SL, SWiL, SW, SDOR, SJPSZYM, USJP, WSJP), *przytulisko* (‘jaki taki przytułek, miejsce przytulenia’ SWiL, w sensie ‘instytucja zapewniająca ochronę, zakład dobroczynny’ dopiero w SL, a potem także w SDOR, SJPSZYM, USJP, WSJP).
- Nazwa **żebraczy dom** (LMĄCZ, SXVI) to miano instytucji wspierającej bezdomnych i ubogich, dającej takim osobom wyżywienie, schronienie, nocleg (por. *żebraczy gościniec* [LMĄCZ, SXVI]); jak wiadomo, dziś podobną funkcję spełniają m.in. tzw. **domy (dla) samotnych kobiet/ mężczyzn/ matek** oraz **noclegownie** (SDOR, SJPSZYM, USJP, WSJP), przy czym trzeba zauważyć, że przez *noclegownię* nie należy rozumieć wyłącznie tymczasowego miejsca do spania i zamieszkania, przeznaczonego dla osób bezdomnych – z uwagi na szeroki sens słowo (analogicznie do prymarnego

<sup>16</sup> S. Żurowski, *O potrzebie pisania glos językoznawczych (na przykładzie sporu o to, czy szpital uzdrowiskowy jest szpitalem)*, „Kwartalnik Sądowy Apelacji Gdańskiej” 2017, nr 1, s. 17-31.

<sup>17</sup> B. Małecka, J.T. Marcinkowski, *Rys historyczny rozwoju lecznictwa uzdrowiskowego*, „Problemy Higieny i Epidemiologii” 2007, nr 88, z. 2, s. 139-142; A. Guźlecki, *Rozwój i funkcje polskich uzdrowisk – rys historyczny od początku istnienia do roku 1989*, „Polski Przegląd Nauk o Zdrowiu” 2012, nr 33, z. 4, s. 340-344.

- wrażenia *dom noclegowy*) może być również współczesnym bliskoznacznikiem do *dom zajezdny* ‘zajazd, hotel’.
- Wyrażenie *dom starych ludzi* ‘miejsca przebywania, mieszkania osób w podeszłym wieku, przeważnie pozbawionych opieki rodziny’ (LMĄCZ, SXVI) od pierwszej połowy XX w. zaczęliśmy zastępować innymi określeniami: dosadnym *dom starców* (SDOR, USJP, SFJP), a stopniowo także eufemistycznymi *dom spokojnej starości* (USJP, WSJP), *dom spokojnej jesieni* (WSJP), *dom pogodnej jesieni* (WSJP), *dom seniora* (NKJP) i potocznymi *dom emeryta* (zob. SPLP) czy *dom rencisty* (NKJP), przy czym współcześnie pod tymi nazwami rozumie się instytucje, w których mieszkają osoby w starszym wieku i znajdują się tam pod specjalistyczną opieką, a więc niekoniecznie samotne.
  - Wymarły funkcjonujące w XIX w. i początkach następnego stulecia określenia: *dom ochrony* (SWIL), jako że oznaczało ono ‘przytułek, w którym dzieci biednych wyrobników lub włóścian przebywają dni całe, otrzymując początkowe wychowanie’ (SWIL), a także *dom przytułku (dla niemowląt)* (SWIL, SW), ponieważ oznaczało ‘jasełka, zakład tak zwany od żłobu Dzieciątka Jezus w Betkom, gdzie ubogie wyrobnice, udające się na dzienny zarobek, składają swe dzieci i zabierają je na noc’ (SWIL)<sup>18</sup>. Częściowo zastąpiły je inne nazwy: *ochrona* (‘zakład do wychowania dzieci niedostatnych rodziców’ SWIL)/ *ochronka* (SW, SDOR, SJPSZYM odnotowuje z kwalifikatorem *przest.*, a USJP z *daw.*), *dzieciniec* (SW, SDOR, w USJP jako *daw.*), *żłobek* (w sensie ‘placówka sprawująca opiekę nad dziećmi’ podaje dopiero SW, jest też w SDOR, SJPSZYM, USJP, WSJP), *przedszkole* (SDOR, SJPSZYM, USJP, WSJP) i – pojawiające się od kilku lat – *dzienny dom pobytu małego dziecka* (NKJP), a dlatego „częściowo”, gdyż instytucje występujące pod tymi nazwami są ogólnodostępne – świadczą usługi opiekuńczo-wychowawcze nad dziećmi nie tylko biednych czy ciężko pracujących rodziców, w dużej mierze zastąpiły też powszechne dawniej zatrudnianie nian i guwernantek. Dodać wypada, że: a) instytucja zwana *żłobkiem* oficjalnie pod tą właśnie nazwą została powołana do życia dopiero w 1924 r., choć już na początku XX w. nazwy tej używały siostry zakonne organizujące opiekę nad bardzo małymi dziećmi<sup>19</sup>; b) określenie *ochrona/ ochronka* w interesującym nas znaczeniu pojawiło się w polszczyźnie jeszcze w okresie zaborów, kiedy to zawiązywały się instytucje miejskie i zakonne opiekujące się dziećmi pod nieobecność rodziców

<sup>18</sup> Por. *jasełka* i *żłobek* – oba słowa znajdują paralele w rozwoju znaczeniowym w innych językach (‘miejsce podawania pokarmu dla zwierząt’ → ‘miejsce przebywania dzieci na czas nieobecności rodziców’): ros. *ясли* (*jasli*), czes. *jasle*, fr. *crèche*.

<sup>19</sup> E. Bartkowiak, *Z historii opieki. Szpitale i zakłady zakonne dla dzieci w tradycji polskiej*, „Relacje. Studia z Nauk Społecznych” 2016, nr 2, s. 52-55; W. Bobrowska-Nowak, *Historia wychowania przedszkolnego*, Warszawa 1978, s. 98-99.

pracujących w folwarkach i fabrykach oraz częściowo realizujące zadania edukacyjne, z kolei zbliżone do niego sensem miano *dzieciniec* zaczęło funkcjonować nieco później, po pierwszej wojnie światowej, odnosząc się do zakonnej formy opieki nad dziećmi najmłodszymi<sup>20</sup> (w rzeczywistości słowo znane było staropolszczyźnie, oznaczając ‘schronisko dla służby dziecięcej, małoletniej’ [SXVI], ale potem na dłuższy czas zostało zapomniane); c) natomiast nazwa *przedszkole* pojawiła się w okresie międzywojennym z chwilą zakładania przez władze państwowe placówek nie tylko sprawujących opiekę nad dziećmi, ale też ukierunkowanych na przygotowanie ich do podjęcia nauki w szkole<sup>21</sup>. Do omawianego denotatu częściowo odnoszą się także historyczne sformułowania: *ogródek jordanowski* (SJPSZYM, USJP, WSJP) – będące nazwą zakładanych w miastach na terenach zielonych świetlic dla dzieci i młodzieży, z miejscami i sprzętem do gier, zabaw i edukacji, działających od schyłku XIX w. do wybuchu drugiej wojny światowej (zastąpiły je potem tańsze i przeważnie służące tylko rozrywce fizycznej place zabaw), których pomysłodawcą był Henryk Jordan (stąd i nazwa), lekarz i społecznik krakowski<sup>22</sup>; *stacja opieki (stałej/ lotnej) (nad dzieckiem i matką)* (brak notacji w słownikach) – stanowiące formalną nazwę instytucji funkcjonujących od lat 20. XX w., bardzo aktywnie działających także w okresie okupacji, realizujących formy opieki środowiskowej, wspomagającej młode matki także w organizowaniu i realizowaniu czynności opiekuńczych i wychowawczych<sup>23</sup>.

– Zamiast staropolskich nazw *dom sirotny* (LMĄCZ, DCALEP, SXVI) i *dom sierotkow* (LMĄCZ, SXVI), które w nieco zmienionej postaci przetrwały do połowy XX w. (SDOR i SFJP notują *dom sierot*), oraz funkcjonujących od połowy XIX w. do początkowych dekad następnego stulecia wyrażen *dom podrzutków* (SWIL, SW, ISJPART) i *dom wychowawczy/ dom wychowania*<sup>24</sup>, odnoszących się – podkreślimy wyraźnie – do instytucji opiekujących się nie tylko porzuconymi dziećmi, ale w ogóle pól sierotami i sierotami, w pierwszej połowie XX w. w polszczyźnie pojawiło się bardziej neutralne w brzmieniu, choć nie pozbawione ujemnych konotacji, miano *dom dziecka* (SJPSZYM, SFJP, ‘zakład wychowawczy dla sierot lub dzieci

<sup>20</sup> E. Bartkowiak, *op. cit.*, s. 52; W. Bobrowska-Nowak, *op. cit.*, s. 164-175.

<sup>21</sup> E. Bartkowiak, *op. cit.*, s. 51; J. Karbowniczek, *Z historii wychowania przedszkolnego*, [w:] *Podstawy pedagogiki przedszkolnej z metodyką*, red. J. Karbowniczek, M. Kwaśniewska, B. Surma, Kraków 2011, s. 65.

<sup>22</sup> W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 118.

<sup>23</sup> T. Zbyrad, *op. cit.*, s. 402-403; P. Zakrzewski, *Opieka nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą w okresie międzywojennym. Projekt ustawy Ministerstwa Opieki Społecznej z roku 1936*, [w:] *Państwo dobrze urządzone. Aspekty etyczne i prawne bezpieczeństwa zdrowotnego społeczeństwa*, red. J. Zieliński, A. Opalska, M. Piątek, Gdańsk 2015, s. 29-38.

<sup>24</sup> Co ciekawe, określenia notuje dopiero SDOR; jako XIX-wieczne kalki z ruszczyzny o znaczeniu ‘dom dziecka’ (*wospitatelnyj dom, воспитательный дом*) przywołuje je H. Karaś (*Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu zaborów*, Warszawa 1996, s. 312, 322-323).

pozbawionych opieki rodzicielskiej’ USJP) (por. określenie *pogotowie opiekuńcze*). W osiemnastym stuleciu w tym samym znaczeniu występowały wyrażenia *szpital dla przyjmowania i wychowywania niemowląt*<sup>25</sup>. Dla ścisłości warto zaznaczyć, że we współczesnych klasyfikacjach urzędowych wyodrębnia się placówki sprawujące opiekę nad dziećmi do ukończenia przez nie trzeciego roku życia – działają one pod nazwą **dom małego dziecka**<sup>26</sup>. Trzeba też nadmienić, że w drugiej połowie XX w., kiedy w Polsce zaistniała idea stałej lub zastępczej opieki nad grupą sierot sprawowanej przez jakąś rodzinę<sup>27</sup>, pojawiło się też określenie **rodzinny dom dziecka** (USJP), które dość szybko przestało być wyłącznie terminem prawniczym, funkcjonującym w języku urzędowym, bo już od dłuższego czasu występuje w codziennej komunikacji.

Wypada w tym miejscu zauważyć, że nadmieniona wcześniej nazwa **dom pomocy społecznej** jest stosunkowo młoda, o ile już w 1923 r. uchwalono pierwszą ustawę regulującą organizowanie i prowadzenie placówek mających się zajmować wsparciem społecznym (do tego czasu zadania te wypełniały gminne rady dobroczynności publicznej, rady opiekuńcze, organizacje filantropijne i kościelne<sup>28</sup>), o tyle jako oficjalny termin pojawiła się dopiero po wojnie<sup>29</sup>. Inna sprawa, że od drugiej połowy XX w. formy pomocy społecznej ulegają dalszemu zróżnicowaniu pod względem funkcji, zakresu zadań, płci czy wieku podopiecznych itd., czemu towarzyszy „ożywiony ruch” w nazewnictwie tworzonych jednostek – publicznych i niepublicznych. Stąd liczne w ostatnich dekadach **dziennie i całodobowe, rodzinne i społeczne: domy pobytu..., domy opieki..., domy pomocy...** (*społecznej dla osób przewlekle somatycznie chorych, domy pomocy społecznej dla osób przewlekle psychicznie chorych, domy samotnych matek, domy pomocy społecznej dla osób intelektualnie niepełnosprawnych, środowiskowe domy samopomocy, rodzinne domy pomocy* itd.).

Wiek XVII to czas pojawienia się w Polsce idei resocjalizacji dzieci i młodzieży – realizowało ją od 1629 r. w warszawskim przytułku dla sierot Bractwo Niemieckie.

<sup>25</sup> J. Bartoszewicz, *Historia Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie. Rys historyczno-statystyczny szpitali i innych zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1870, s. 24-25. Na marginesie można dodać, że w Polsce szpitale dla osieroconych dzieci (zwane po łacinie *xenodochium* lub *brechotrophia*) powstawały znacznie wcześniej, bo jeszcze w pierwszej połowie XIII w. (zob.: F. Giedroyc, *Zapiski do dziejów szpitalnictwa w dawnej Polsce*, Warszawa 1908, s. 8-14; E. Bartkowiak, *op. cit.*, s. 41-60).

<sup>26</sup> B. Rysz-Kowalczyk, *Leksykon polityki społecznej*, Warszawa 2002, s. 113.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 114.

<sup>28</sup> H. Bunsch-Konopka, *Historia opieki społecznej w Polsce*, [w:] *Pomoc społeczna w Polsce*, red. J. Staręga-Piasek, cz. 2, Warszawa 1985, s. 12-27; E. Leś, *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*, Warszawa 2001; B. Rysz-Kowalczyk, *op. cit.*, s. 37.

<sup>29</sup> L. Malinowski, *Geneza opieki socjalnej w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Praca socjalna służbą człowiekowi*, red. L. Malinowski, M. Orłowska, Warszawa 1998, s. 16.

Jednak pierwsza samodzielna placówka została założona dopiero w 1736 r. z inicjatywy ks. Adama Rostkowskiego, a jej głównym celem było poskromienie zdegenerowanego młodego człowieka i przygotowywanie go do zawodu<sup>30</sup>. Wtedy też (w XVIII w.) zaczęła funkcjonować w polszczyźnie nazwa **dom poprawy**, która jednak od XIX w. miała już szersze znaczenie (SL, SWIL, SW), gdyż odnosiła się – jak wyjaśnia SWIL – w ogóle do miejsc, „gdzie ludzi niemoralnych na drogę cnoty prowadzą”, przyjmując nawet sens ‘więzienie’ i stając się synonimem wobec **dom kary** (por. niem. *Zuchthaus* ‘dom kary’ w SL, ros. *smiritielnyj dom* [смирительный дом] ‘dom karny’ w SL, SBART, DSDUBR)<sup>31</sup>. W połowie XX stulecia instytucje tego typu, ale przeznaczone wyłącznie dla dzieci i młodzieży, noszą już nazwy: **dom poprawczy** (USJP, SFJP) i **zakład poprawczy** (USJP), *specjalny ośrodek szkolno-wychowawczy*, *specjalny ośrodek wychowawczy*, *młodzieżowy ośrodek socjoterapii*, *młodzieżowy ośrodek resocjalizacji*, *młodzieżowy ośrodek adaptacji społecznej*<sup>32</sup>.

Wśród jednostek słownikowych wyekscerpowanych ze źródeł uwagę przyciągają dwa określenia: **dom Boży** i **dom Pański**, a to dlatego, że w zasadzie jako jedyne nieprzerwanie funkcjonują w polszczyźnie od czasów średniowiecza. O ile jednak w staropolszczyźnie używano ich przede wszystkim w sensie metaforycznym na oznaczenie wspólnoty ludzi wierzących (LMĄCZ, SXVI: „[...] gdyż wżyftek świat Boży ieft kościoł/

<sup>30</sup> F. Walczakiewicz, *Dzieje Instytutu Moralnej Poprawy Dzieci i krótka historia kościoła w Mokotowie od założenia tegoż przez Bractwo św. Benona do chwili obecnej*, Warszawa 1898, s. 7-73; zob. też S. Lipiński, *Zakłady dobroczynne i domy poprawy w dawnej Polsce*, Łódź 2010.

<sup>31</sup> To rozszerzenie znaczenia mogło się pojawić pod wpływem języka rosyjskiego, przecież po raz pierwszy w języku rosyjskim wyrażenie *smiritielnyj dom* (смирительный дом) jako nazwa miejsca odosobnienia pojawia się w 1721 r. (w związku z dekretem cara Piotra Wielkiego), ale w 1884 r. zostaje ono oficjalnie zastąpione na termin *tiur'ma* (тюрьма), co dowodzi, że od początku było to ogólne określenie więzienia – dla dorosłych i małoletnich, a tym samym raczej nie mogło być źródłem pol. *dom poprawy*, które w XVIII w. odnosiło się do miejsc opieki i wychowania dla młodych chłopców (zob. *Энциклопедический словарь Ф.А. Брокгауза и И.А. Ефрона. Т. XXXа: Слюз – София*, red. И.Е. Андреевский, Санкт-Петербург 1900, s. 528-529). Teza ta znajduje także poparcie w uwagach Elżbiety Kaczyńskiej, prekursorki badań nad historią przestępczości i systemów karnych w Polsce i w Rosji: dom poprawy miał charakter miejsca odosobnienia dla służby dworskiej, chłopów i dzieci odsyłanych przez rodziców (E. Kaczyńska, *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815-1914*, Warszawa 1989, s. 354-355). Nie można też sądzić, by *dom poprawy* w początkowym sensie był kalką innego rusycyzmu – *isprawitielnyj dom* (исправительный дом), gdyż to również funkcjonowało jako nazwa ośrodków karno-wychowawczych (zob. *Энциклопедический словарь Ф.А. Брокгауза и И.А. Ефрона. Т. XX: Московский Университет – Наказания исправительные*, red. И.Е. Андреевский, Санкт-Петербург 1897, s. 480). W znaczeniu przejętym z języka rosyjskiego *dom poprawy* pojawił się w polszczyźnie później, najwcześniej pod koniec XIX w. (zob.: T. Graczykowska, *Dom dziecięcy, bieg barjerowy, kulturalno-bytowe obsłużwanie, czyli o frazematkach w polskojęzycznej prasie radzieckiej (na materiale „Trybuny Radzieckiej” z lat 1927-1938)*, „Acta Neophilologica” 2016, t. 18, nr 2, s. 57-70).

<sup>32</sup> Zob. R. Borowski, D. Wysocki, *Instytucje wychowania resocjalizującego*, Płock 2001; S. Kot, *Historia wychowania. Tom II*, Warszawa 1968. Określenia, których nie podają słowniki, przytaczam za tymi właśnie opracowaniami.

wszakże kościół fię zowie domęm Bożym” *SkarJedn* 109, 2, 7, 188, 388, 398; „Papież nie Jeft Biskupem y Rządzcą fámego miáftá Rzymu/ ále wftykiego domu Bożego *WujNT* 726; „Służbá iednego páná niezgody w domu Pánfkim nie dopuści”. *SkarKazSej* 671b marg.), o tyle w XIX w. pojawiają się też jako nazwy instytucji kościelnej i miejsc, w których realizuje ona swoje zadania: *dom boży* ‘kościół’ SL, *Dom Boży* ‘kościół’ SWIL, *Dom Boży* ‘kościół, świątynia’ SW, *dom boży* ‘ts.’ ISJPART, *Dom Boży* ‘ts.’ SDOR, *dom boży* ‘ts.’ SJPSZYM, SFJP, *Dom Boży* ‘ts.’ USJP, *Dom Pański* ‘wierni chrześcijanie’ SL, *dom Pański* ‘świątynia’ SL, *Dom Pański* ‘kościół’ SWIL. Na przełomie XIX i XX w. na oznaczenie kościoła, świątyni, czyli miejsca kultu religijnego, pojawia się określenie *dom modlitwy* – notowane jest przez SW, SDOR, USJP i WSJP<sup>33</sup>.

W zgromadzonym materiale słownikowym znajduje się także określenie *dom kultury*. Należy ono do nowszych w polszczyźnie, chociaż funkcjonowanie w Polsce samej instytucji historycy kultury łączą z XVIII w., z inicjatywą ks. Pawła Ksawerego Brzostowskiego (założeniem na Wileńszczyźnie ośrodka o charakterze społeczno-kulturalno-edukacyjnym dla chłopów) oraz ideą Stanisława Staszica (zorganizowaniem podobnej placówki w ramach Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego)<sup>34</sup>. Przyjmuje się jednak, że instytucje znane dzisiaj pod nazwą *dom kultury* wyrosły na bazie XIX-wiecznych lokalnych organizacji działających w małych miastach i na wsiach pod nazwami *dom społeczny* i *dom ludowy*, przeznaczonych „dla ludu” i tworzonych „przez lud”, mających się przyczynić do samodzielnego sięgania przez społeczeństwo po różne wartości kultury<sup>35</sup>. Po drugiej wojnie światowej, wraz z nastaniem Polski Ludowej i podporządkowaniem ideom socjalistycznym także wszelkiej działalności oświatowej, kulturalnej i wychowawczej, przy zakładach pracy władza zaczęła tworzyć ośrodki, które miały służyć upowszechnianiu kultury wśród szerokich kręgów społeczeństwa oraz prowadzić działalność oświatową, pozostając przy tym narzędziem propagandy, „instrumentem wychowania nowego człowieka”<sup>36</sup>. Wtedy też pojawiła się nazwa *dom kultury* (wówczas zwłaszcza z przydawkami: *zakładowy*, *przyzakładowy*, *robotniczy*, potem i dziś: *osiedlowy*, *miejski*, *młodzieżowy* itd.)<sup>37</sup> – nic więc dziwnego, że po raz pierwszy wyrażenie notuje dopiero SDOR z definicją ‘budynek mieszczący lokale kulturalno-rozrywkowe, jak świetlica, czytelnia, sala kinowa itp.’, a także powstały w tym samym czasie SFJP; analogiczne wy tłumaczenia znajdują się w późniejszych SJPSZYM, USJP, WSJP.

<sup>33</sup> Szerzej na ten temat w tekście: W. Żarski, *Dom Boży – ewolucja pojęcia i jego realizacji leksykalnych w polszczyźnie*, [w:] *Rzeczpospolita domów. III. Domy Boże*, red. K. Krawiec-Złotkowska, Słupsk 2012, s. 361-371.

<sup>34</sup> B. Suchodolski, J. Adamski, *Dzieje kultury polskiej*, Warszawa 1997, s. 174.

<sup>35</sup> E. Bobrowska, *Przemiany modelowe instytucji domu kultury*, Kraków 1997, s. 95.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 128-129.

<sup>37</sup> Zob. J. Pacuła, *Wielki świat w małym mieście. Rekonesans leksykologa*, [w:] *Małe miasta. Studia i szkice humanistyczne*, red. J. Pacuła, L. Romaniszyn-Ziomek, Bielsko-Biała 2012, s. 36-49.

Co się jednak tyczy wspomnianych wcześniej określeń *dom społeczny* i *dom ludowy*, to trzeba zaznaczyć kilka spraw. Otóż pierwsze z wyrażen (nienotowane przez słowniki objęte ekscerpcją) początkowo łączyło się z przywołaną powyżej koncepcją filantropów XVIII-wiecznych, nastawioną na wychowanie i oświatę chłopstwa oraz z zakładaniem instytucji realizujących te zadania, z kolei później – po odrodzeniu się idei upadłej w czasach zaborów – na przełomie XIX i XX w. nazwa *dom społeczny* często stawała się określeniem instytucji będących „dziełem tych, którym miały one służyć [...], elementem ruchów narodowych i społecznych tamtych lat”<sup>38</sup>. Dodać trzeba, że wtedy właśnie nazwa *dom społeczny* stała się nazwą ogólną, przeciw zazwyczaj sama instytucja przybierała konkretny charakter i wraz z tym następował podział na tzw. *domy: ludowe, narodowe, parafialne, robotnicze i żołniersze*<sup>39</sup>. Tak więc określenie *dom ludowy* przez pewien czas było tylko bliskoznacznikiem znaczeniowym dla miana *dom społeczny*, ale wkrótce obie nazwy zaczęto stosować zamiennie i ostatecznie to drugie określenie zostało wyparte (władze PRL lubowały się w nazwach akcentujących „ludowy” charakter nazw). Zauważmy bowiem, że SDOR (jedyne spośród słowników ogólnych notujący hasło *dom ludowy*) podaje dwa sensy wyrażenia: ‘budynek służący celom kulturalno-oświatowym w byłym zaborze austriackim w XIX-XX w. oraz w okresie dwudziestolecia; wiejski dom kultury’. Sygnalizuje w ten sposób istotną sprawę: od końca XIX w. po okres międzywojenny sformułowanie (zgodnie z prymarnym znaczeniem słowa *ludowy*: ‘publiczny, powszechny’) oznaczało instytucję „ukulturalniającą” i „oświecającą” ludzi w miastach i na wsiach, dysponującą biblioteką, organizującą wykłady, odczyty, kursy dla analfabetów, wystawy, uroczystości okolicznościowe itd.<sup>40</sup>, z kolei po wojnie – gdy w miastach zaczęły powstawać instytucje zwane *domami kultury* i istniejące dotąd miejskie domy ludowe podporządkowywano nowej nomenklaturze, to wyrażenie *dom ludowy* zachowało się wyłącznie jako miano wiejskich placówek – w takim też sensie notuje je SFRP. Inna sprawa, że już w ostatniej dekadzie XX w. wyraźnie zmienił się charakter domów kultury działających na wsiach, a przez to dziś *dom ludowy* rozumie się raczej jako określenie wiejskich świetlic, miejsc zebrania lokalnych społeczności i spotkań kół gospodyń, organizowania uroczystości związanych z rolnictwem, siedzibą miejscowych zespołów muzycznych i tanecznych (głównie regionalnych) itp.

W celu dopełnienia dotychczasowych rozważań należy wspomnieć o wyrażeniach z komponentem *dom*, które nie przetrwały do dzisiaj, a pojawiły się w języku po XVI w.

<sup>38</sup> T. Aleksander, *Tradycje domów kultury w Polsce*, „Ziemia Gdańska” 1985, nr 144/145, s. 5-6.

<sup>39</sup> D. Jankowski, *Geneza domu kultury w Polsce*, „Biuletyn Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej «Człowiek w pracy i w osiedlu»” 1980, XIX, nr 2/3, s. 167-171.

<sup>40</sup> J. Miąso, *Ruch robotniczy i oświata (1878-1914)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1983, t. 25, s. 39-57.



i które na późniejszych etapach rozwoju polszczyzny nie stanowiły ekwiwalentów nazewniczych dla przywołanych określeń staropolskich. Przykłady takie znajdziemy w XIX w.: to **dom dziwowisk** ‘teatralnia, komedyalnia’ – nazwa przywołana wyłącznie przez SL, to także nienotowane przez słowniki ogólne, ale pojawiające się w ówczesnych słownikach dwujęzycznych: **dom zleczeń** (DSDUBR) – odpowiednik dzisiejszego słowa *agencja* (‘biuro rządowe albo prywatne do załatwiania określonych interesów’ SEJP) i **dom przedpogrzebowy** (DSDUBR) – dawniej ‘dom, w którym ktoś zmarł i w którym przetrzymywane jest ciało do chwili pochówku’, a dzisiaj ‘miejsce przy cmentarzu, w którym odbywa się część ceremonii pogrzebowej’. Wszystkie te nazwy miały krótki żywot, zaniknęły jeszcze w poł. XX w. To stulecie przyniosło jednak kolejne wyrażenia: **dom gry** – ‘przedsiębiorstwo utrzymujące lokale gier hazardowych’ SDOR, ‘lokal, w którym uprawiane są gry hazardowe’ USJP, WSJP, ‘w ustroju kapitalistycznym przedsiębiorstwo zajmujące się organizowaniem gier hazardowych’ SFJP (określenie pojawiło się jako odpowiednik słowa zapożyczonego – *kasyno*, które zgodnie z prymarnym znaczeniem od XIX w. odnosiło się do lokali organizujących szeroko pojętą rozrywkę: biesiady, wieczory taneczne itd. [wł. *casino* ‘dom, zwłaszcza na wsi, przeznaczony na spotkania towarzyskie’]<sup>41</sup>, ale w latach 20. XX w., kiedy w Polsce zaczęły funkcjonować pierwsze lokale do gier hazardowych, wyraz zmienił nieco sens – zapewne pod wpływem ang. *casino*, które to na Zachodzie odnosiło się do ekskluzywnych lokali przeznaczonych do legalnego uprawiania hazardu; **dom gry** jest więc niejako łagodniejszym odpowiednikiem *kasyna*, które – przez fakt, że w lokalach tak nazywanych uprawia się hazard – ma raczej ujemne konotacje); **dom akademicki** – ‘budynek, w którym mieszkają studenci’ SDOR, USJP, SFJP, ‘budynek mieszkalny, w którym mieści się internat dla studentów; akademik’ SJPSZYM, a później także synonimiczne wobec niego miano **dom studencki** USJP (określenia pojawiły się jako nazwy „nobilizujące”, zastępując wcześniejsze *burza* i *internat*, a co więcej – do zaistnienia **domu akademickiego** jako nazwy miejsca zamieszkania studentów doszło pod wpływem zmiany semantyki wyrazu *akademik*, które od lat 50. XX w. coraz rzadziej było używane w sensie ‘profesor, wykładowca akademii’, a zaczęło przyjmować znaczenie ‘uczeń akademii, słuchacz uczelni wyższej, student’<sup>42</sup>); **dom wydawniczy** – ‘wydawnictwo; przedsiębiorstwo przygotowujące publikację, organizujące proces wydawniczy’ SJPSZYM, USJP (być może nazwa jest wynikiem mody językowej i nawiązuje do ang. *publishing house* ‘wydawnictwo’); **dom medialny/ dom mediowy** – ‘instytucja, której zadaniem jest planowanie kampanii reklamowych w mediach – środkach masowego przekazu i zakup czasu antenowego na reklamy’ WSJP, NKJP (wyrażenie obecne w języku w związku z szybkim rozwojem

<sup>41</sup> F. Kusiak, *Życie codzienne oficerów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1992, s. 164-173.

<sup>42</sup> A. Zaręba, *Pisma polonistyczne i slawistyczne*, Warszawa-Kraków 1983, s. 48-49.

mediów, zwłaszcza masowych); **dom aukcyjny** – ‘przedsiębiorstwo handlowe trudniące się obrotem towarów, prowadzące sprzedaż w formie aukcji, tj. publicznych licytacji’ SJPSZYM, USJP (w Polsce pojawiły się w okresie międzywojennym, potem, do 1989 r., rynek został zmonopolizowany przez „Desę”<sup>43</sup>); **dom maklerski** – ‘instytucja świadcząca usługi w zakresie obrotu akcjami i obligacjami, zatrudniająca maklerów, czyli osoby zawodowo zajmujące się pośrednictwem w transakcjach kupna i sprzedaży papierów wartościowych’ NKJP (nazwa pojawiła się ok. 1989 r., wraz z „uwolnieniem” polskiego rynku, a jako oficjalny termin pojawia się w rodzimej nomenklaturze ekonomicznej po wprowadzeniu ustawy z marca 1991 r.<sup>44</sup>, choć warto dodać, że już w początkowych dziesięcioleciach XIX w. na giełdach kupieckich działali akredytowani maklerzy<sup>45</sup>). Od jakiegoś czasu mamy w języku również **dom książki** ‘księgarnia lub/i firma zajmująca się dystrybucją wydawnictw’ (NKJP), **dom prasy** ‘koncern wydawniczy czasopism i dzienników’ (NKJP) czy **dom wysyłkowy** (SJPSZYM, NKJP), jest i **dom mody** (SJPSZYM, USJP), **dom tańca** (NKJP), a przez jakiś czas funkcjonował w polszczyźnie **dom partii** ‘centralna lub lokalna siedziba władz partii rządzącej, przedstawicielstwo władzy’ (NKJP).

Na zakończenie wypada zwrócić uwagę na dwa określenia: **dom weselny** i **dom pogrzebowy**. Pierwsze z nich wyraźnie zmieniło znaczenie: niegdyś miało sens ‘mieszkanie rodziców panny młodej’ (SW, stąd też dawniej jako synonim do **dom godowy** SW), dzisiaj to ‘firma, lokal specjalizujący się w organizacji przyjęć i zabaw z okazji ślubu’ (NKJP). Drugie wyrażenie, czyli **dom pogrzebowy**, to współczesny eufemistyczny odpowiednik określenia *zakład pogrzebowy* ‘zakład organizujący pogrzeby’ (SDOR, USJP), którego jednak nie należy w pełni utożsamiać z nazwami **dom przedpogrzebowy** i **dom żałob(n)y** (SL, DSDUBR). Otóż pierwsze określenie odnosi się do budynku pełniącego funkcje funeralne o charakterze świeckim, w którym przechowywane są zwłoki do czasu ceremonii pochówku i w którym znajduje się sala pożegnań (SJPSZYM), natomiast miana *dom przedpogrzebowy* i *dom żałob(n)y* w pierw w dotyczyły mieszkania, w którym ktoś zmarł i w którym czuwano przy trumnie do czasu pochówku, a także dom, w którym panowała żałoba po zmarłym (LMĄCZ, SXVI<sup>46</sup>). Traktowanie wszystkich trzech określeń jako nazw synonimicznych przypada dopiero na połowę XX w. – zmieniły się zwyczaje pogrzebowe i wyraźnie wzmożło się trwające od XIX w. „odsuwanie” śmierci,

<sup>43</sup> D.T. Dziuba, *Giełdy i ich archetypy na ziemiach polskich*, Warszawa 2006, s. 63-64, 150-151.

<sup>44</sup> Ustawa z dnia 22 marca 1991 roku – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszach powierniczych (Dz.U. z 1991 r. Nr 35, poz. 155).

<sup>45</sup> M. Puławski, *Dwieście lat minęło. Krótkie opisanie dziejów giełd papierów wartościowych w Polsce*, „Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 2017, nr 5, s. 169-190.

<sup>46</sup> Zob. też XIX-wieczne tłumaczenia w słownikach dwu- i trójjęzycznych: S. Bandtkie, *Nowy słownik kieszonkowy niemiecko-polsko-francuzki*, t. 2, Wrocław 1839, s. 971; C.C. Mrongovius, *Dokładny niemiecko-polski słownik. Ausführliches Deutsch-Polnisches Wörterbuch*, Königsberg 1837, s. 598.

a potem dodatkowo pojawiły się przepisy zalecające przetrzymywania zwłok w mieszkaniach ze względów sanitarnych, w wyniku czego określenie *dom żałobny* semantyką zaczęło się zrównywać z wyrażeniem *dom przedpogrzebowy* (zob. notacje w NKJP)<sup>47</sup>.

### 3.

Obserwacja zgromadzonego materiału z perspektywy diachronicznej przynosi wnioski, że w historii polszczyzny dominują jednostki luźne, jak np.: *dom noclegowy, dom akademicki, dom wypoczynkowy, dom towarowy*, w których komponent *dom* oznacza nie tylko miejsce, ale jednocześnie instytucję lub zakład służący jakiemuś celowi; natomiast mniej jest wyrażeń stałych, o charakterze zestawień, w których słowo *dom* oznacza wyłącznie lub przede wszystkim instytucję, jak: *dom handlowy, dom zajezdny, dom schadzek czy dom gry*. W materiale przeważają określenia niestabilne historycznie, większość (nie tylko staropolskie) „wygasła” na różnych etapach rozwoju języka, przede wszystkim pod wpływem przemian kulturowych i gospodarczych (np. *dom kowalski* ‘kuźnia’, *dom dziwowisk* ‘teatr, kino’); bardzo często także jednostki zostały zastąpione nowszymi, bardziej konkretnymi wyrażeniami (np. miejsce nazwy *dom gościnny* zajęły miana o węższych znaczeniach: *dom wczasowy czy dom rozpusty*), zostały wyparte przez nowsze słowa (jak *dom kupiecki* i *dom handlowy* to późniejszy *sklep*) lub zagięły w wyniku konkurowania ze sobą w danym czasie kilku synonimicznych wyrażeń (niekiedy jednak ze względu na tabu kulturowe ciągi synonimiczne utrzymały się, jak np.: *dom nierządu – dom schadzek – dom rozpusty*; podobnie zresztą jest w przypadku nazewnictwa nowszych instytucji, mamy przecież dziś *dom seniora – dom spokojnej starości – dom spokojnej jesieni*).

---

<sup>47</sup> M. Kerrigan, *Historia śmierci. Zwyczaje i rytuały pogrzebowe od starożytności do czasów współczesnych*, tłum. S. Klimkiewicz, Warszawa 2007, s. 157. Por. komentarz: „Prezentacja zjawiska tabu śmierci doczekała się już niezwykle obszernej literatury. Bez porównania gorzej jest z jego zrozumieniem. Bardzo charakterystycznym, niemal przykładowym pomieszaniem skutków i przyczyn jest skądinąd znakomita w innych fragmentach praca Michela Vovelle’a [chodzi o *Śmierć w cywilizacji Zachodu*, Gdańsk 2004, s. 635-721 – przyp. J.P.]. Przyczyn powstania tabu śmierci upatruje on (za całą plejadą badaczy) w komercjalizacji obrzędów pogrzebowych, w hospitalizacji i rosnącej medykalizacji ochrony zdrowia, w osamotnieniu ludzi starych (inny niż tradycyjny model rodziny). [...] Vovelle zdaje się nie dostrzegać głębokich źródeł tabu. Jest bowiem odwrotnie. To właśnie narastające tabu wypchnęło umierającego z domu, znajdując szpital, jako dające się usprawiedliwić miejsce jego śmierci. To właśnie coraz bardziej masowe traktowanie szpitala jako przechowalni umierających było jednym z istotnych powodów rosnącej medykalizacji. To dopiero tabu, wypychając zmarłego z domu, utorowało drogę komercjalizacji obrzędów pogrzebowych. [...] Elementy wskazane przez Vovelle’a mogą ułatwiać umacnianie tabu. Jeśli jest już firma pogrzebowa oferująca kompleksową obsługę [...], łatwiej pozbyć się uciążliwości samodzielnego załatwiania wielu spraw” (J. Kwaśniewski, *Tabu śmierci. Dlaczego powstało, dlaczego gaśnie*, s. 3-4; [http://jacek.kwasniewski.eu.org/JK\\_texts/Tabu\\_smierci\\_full\\_13b.pdf](http://jacek.kwasniewski.eu.org/JK_texts/Tabu_smierci_full_13b.pdf) [dostęp: 12.01.2020]).

Niestabilność historyczna dotyczy strony formalnej i semantycznej wielu określeń: formalne zmiany dotyczą m.in. określeń, w których to kluczowy komponent – leksem *dom* – pojawił się jako sekundarny (np. zastąpił słowo *szpital*) lub też – odwrotnie – został wyparty przez inny wyraz (np. jego miejsce zajął *zakład*); z kolei niestabilność semantyczna jest rzadsza i z reguły zmiany znaczeniowe są niewielkie, łatwo dostrzec związek nowych sensów z sensami prymarnymi, jak w przypadku wyrażeń *dom żałobny* i *dom poprawy*. Trzeba też zauważyć, że dopiero w XIX w. pojawiają się wyrażenia oznaczające instytucję (organizację, zakład), starsze określenia odnosiły się do miejsc i charakteryzowały je ze względu na gospodarza lub usługodawcę (np. *dom kurewski*, *dom kupiecki*, *rzemieślniczy*), przeznaczenie, funkcję (np. *dom szkolny*) lub klienta, petenta (np. *dom społeczny*, *dom młodzieży*, *dom pielgrzymny*).

W zgromadzonym materiale uwagę zwraca bogata synonimia: a) jest ona m.in. wynikiem redukcji konstrukcji analitycznych do jednego komponentu nazwy, co łączy się z rozszerzeniem znaczenia wyrazu podstawowego, od którego element określający jest derywowany, np. *sąd* ‘sądzenie: opiniowanie, rozstrzyganie spraw i wydawanie wyroków według prawa’ → *dom sądny*/ *dom sądowy* ‘miejsce, w którym rozstrzygane są jakieś sprawy’/ ‘organ rozstrzygający’ → *sąd* ‘instytucja rozsądzająca’; *więzienie* ‘trzymanie kogoś w izolacji’ → *dom więzienia* ‘miejsce przetrzymywania kogoś’ → *więzienie* ‘ts.’; b) liczne dublety nazewnicze to także rezultat tworzenia określeń analitycznych zawierających derywaty od słów w danym okresie znanych i samych w sobie będących równoznacznikami powstających konstrukcji (dotyczy to zwłaszcza staropolszczyzny), np.: *dom szynkowy*/ *szynkowny* ← *szynk*, *dom zajezdny* ← *dom* + *zajazd*, *dom szkolny* ← *dom* + *szkoła*; c) sporo wyrażeń jedynie powiela sensy słów funkcjonujących w tym samym czasie, jak: *dom kowalski* obok *kuźnia*/ *kuźnica*/ *kowa(d)lnia*, *dom barwierski* obok *postrzygalnia*; d) na różnych etapach historii polszczyzny pojawiały się uniwerbizmy nacechowane stylistycznie, np.: *dom wariatów* → *wariatkowo*, *dom poprawczy* → *poprawczak*, *dom akademicki* → *akademik*, *dom sierot* → *sierociniec*, *dom noclegowy* → *noclegownia*<sup>48</sup>; e) jak już wspomniano, część wyrażeń uzyskała też swoje warianty/ ekwiwalenty w wyniku zastąpienia komponentu głównego lub określającego jego synonimem.

Charakterystyczna dla XX-wiecznej polszczyzny, szczególnie tej konsumpcyjnej (po 1989 r.), moda nazewnicza w połączeniu z dążeniem człowieka do nobilitowania poprzez język tego, co w otaczającej rzeczywistości bezpośrednio jego dotyczy, przyniosła wiele nowych określeń, czasem nieuzasadnionych, jak *dom pobytu małego dziecka* (choć istnieją słowa *żłobek* czy *przedszkole*), czasem będących zbędnymi

<sup>48</sup> A. Rejter, *Uniwerbizacja jako problem historycznojęzykowy*, [w:] *Żywe problemy historii języka polskiego*, red. M. Kuźmiński, M. Osiewicz, Poznań 2010, s. 75-85.

dubletami, jak *dom pogodnej jesieni* – *dom pogodnej starości* – *dom emeryta* itd. Czasami okoliczności gospodarczo-ekonomiczne w pełni uprawomocniają pojawienie się analogicznych konstrukcji, m.in. *domu maklerskiego* czy *domu mediowego*, podobnie jak niegdyś zasadne z perspektywy kulturowej i społecznej było pojawienie się np. nazw *dom wydawniczy* (istnienie tak nazywanej instytucji zastąpiło oficyny drukarskie, oferując realizację całego procesu wydawniczego), *dom samotnej matki* i *dom kultury*. Jednak nie zawsze nowe określenia wyrastają z potrzeby nazewniczej, nie wynikają z konieczności wprowadzenia „słownych etykiet” dla desygnatów występujących w nowej rzeczywistości pozajęzykowej, ale ich pojawienie się wiąże się z próbami odżegnania się od negatywnych stereotypów, nieprzyjemnych konotacji – z tego powodu w pewnym momencie określenia *dom dziecka* zastąpiło starsze i – z późniejszej perspektywy – wyraźniej nacechowane ujemnie wyrażenia *dom sierot* i *dom podrzutków*, a w XX w. określenie *dom seniora* zajęło miejsce wcześniejszego *dom starców*. Do tego trzeba jeszcze dodać wyrażenia o statusie historyzmów – ich byt pozostawał w ścisłym związku z istnieniem realiów społeczno-politycznych, jak np. *dom partii* czy *dom ludowy*.

### Źródła (wykaz skrótów zastosowanych w tekście wraz z ich rozwiązaniami)

- DCALEP – A. Calepino (Ambrosii Calepini), *Dictionarium decem linguarum [...] ubi latinis dictionibus hebraeae, graecae, gallicae, italicae, germanicae et hispanicae, itemque nunc primo et polonicae, ungaricae atque anglicae adjectae sunt [...]*, Lugduni 1588.
- DMURM – J. Murmeliusz (Ioannis Murmellius), *Dictionarius Ioannis Murmellii variarum rerum tum pueris tum adultis utilissimus, cum Germanica atque Polonica interpretatione, adiecto etiam vocabulorum et capitulorum indice [...]*, Cracoviae 1526.
- DMYM – F. Mymer (Mymerus), *Dictionarius trium linguarum: Latine, Teutonice et Polonice potiora vocabula continens nunc denuo pluribus in locis auctus in titulis per seriem alphabeti concinnatus tum peregrinantibus tum domi desidentibus et quibuslibet tribus loqui linguis cupientibus maxime necessarius et utilissimus*, Cracoviae 1528.
- DSDUBR – P. Dubrowski, *Dokładny słownik języka polskiego i ruskiego. Część polsko-ruska*, Warszawa 1876.
- DVOLCK – M. Volckmar (Nicolao Volkmaro), *Compendium linguae Polonicae in gratiam iuventutis Dantiscanae collectum*, Gdańsk 1594.
- ISJPART – M. Arct, *Słownik ilustrowany języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1916.
- LMĄCZ – J. Mączyński (Ioannes Macziński), *Lexicon Latino Polonicum ex optimis Latinae linguae Scriptoribus concinnatum [...]*, Königsberg 1564.
- NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego (2008-2010), <http://nkjp.pl/poliqarp> [dostęp: 10.04.2021].
- SXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1-37, red. M.R. Mayenowa, F. Peplowski i in., Wrocław-Warszawa 1966-1995.

- SBART – B. Bartoszewicz, *Słownik polsko-rosyjski (podług słownika polsko-niemieckiego J.K. Trojańskiego)*, t. 1, Warszawa 1841.
- SBZB – *Słownik łacińsko-polski Bartłomieja z Bydgoszczy. Podług rękopisu z roku 1532 r. opracował i wydał Bolesław Erzepki*, Poznań 1900.
- SDOR – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I-XI, Warszawa 1958-1969.
- SEJP – K. Długosz-Kurczabowa, *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Warszawa 2008.
- SFJP – S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1: A-P, Warszawa 1967.
- SFPWN – *Słownik frazeologiczny PWN z Bralczykiem*, oprac. E. Sobol, Warszawa 2008.
- SJPSZYM – *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1-3, Warszawa 1978-1981.
- SL – S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1807-1814.
- SPLP – *Słownik polskich leksemów potocznych. T. 2: D-F*, red. W. Lubaś, Kraków 2003.
- SSTP – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 2, Wrocław-Kraków-Warszawa 1956-1959.
- SW – *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. I-VIII, Warszawa 1900-1927.
- SWIL – A. Zdanowicz i in., *Słownik języka polskiego [...]*, Wilno 1861.
- SXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, F. Pełowski i in., t. 1-37, Wrocław-Warszawa 1966-1995.
- TKNAP – G. Knapiusz (Gregorius Cnapius), *Thesaurus polono-latino-graecus seu promptuarium lingua Latinae et Graece [...]*, Cracoviae 1621.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1-4, Warszawa 2003.
- WSFPWN – *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, oprac. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz, Warszawa 2005.
- WSJP – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki, Kraków 2007.

### Bibliografia

- Aleksander T., *Tradycje domów kultury w Polsce*, „Ziemia Gdańska” 1985, nr 144/145, s. 5-6.
- Apresjan J., *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, Wrocław 1980.
- Artowicz-Skowrońska I., *Rozumienie pojęcia DOM w zgromadzeniach zakonnych. Na materiale wypowiedzi ankietowych siostr urszulanek i księży salezjanów*, [w:] *Retoryka codzienności. Zwyczaje językowe współczesnych Polaków*, red. M. Marcjanik, Warszawa 2006, s. 133-147.
- Bandtkie S., *Nowy słownik kieszonkowy niemiecko-polsko-francuzki*, t. 2, Wrocław 1839.
- Bańko M., *Normatywista na rozdrożu. Dwugłos w sprawie tzw. kryterium narodowego*, [w:] *Cum reverentia, gratia, amicitia... Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogdanowi Walczakowi*, red. J. Międał, A. Piotrowska-Wojaczyk, t. 1, Poznań 2013, s. 141-148.
- Bartkowiak E., *Z historii opieki. Szpitale i zakłady zakonne dla dzieci w tradycji polskiej*, „Relacje. Studia z Nauk Społecznych” 2016, nr 2, s. 41-60.
- Bartmiński J., Bielińska-Gardziel I., *Polski językowo-kulturowy obraz domu*, [w:] *Wartości w językowo-kulturowym obrazie świata Słowian i ich sąsiadów*, cz. 1, Lublin 2012, s. 9-46.
- Bartoszewicz J., *Historia Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie. Rys historyczno-statystyczny szpitali i innych zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1870.
- Bobrowska E., *Przemiany modelowe instytucji domu kultury*, Kraków 1997.

- Bobrowska-Nowak W., *Historia wychowania przedszkolnego*, Warszawa 1978.
- Borowski R., Wysocki D., *Instytucje wychowania resocjalizującego*, Płock 2001.
- Bunsch-Konopka H., *Historia opieki społecznej w Polsce*, [w:] *Pomoc społeczna w Polsce*, red. J. Staręga-Piasek, cz. 2, Warszawa 1985, s. 12-27.
- Chlebda W., *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*, Łask 2003.
- Chlebda W., *Na tropach korpusów. W poszukiwaniu optymalnych zbiorów tekstów*, Opole 2013.
- Chlebda W., *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Opole 2005.
- Dom w języku i kulturze*, red. G. Sawicka, Szczecin 1997.
- Doroszewski W., *O kulturę słowa. Poradnik językowy*, t. 2, Warszawa 1968.
- Dziuba D.T., *Giełdy i ich archetypy na ziemiach polskich*, Warszawa 2006.
- Giedroyc F., *Zapiski do dziejów szpitalnictwa w dawnej Polsce*, Warszawa 1908.
- Graczykowska T., *Dom dziecięcy, bieg barjerowy, kulturalno-bytowe obsługiwanie, czyli o frazematyce w polskojęzycznej prasie radzieckiej (na materiale „Trybuny Radzieckiej” z lat 1927-1938)*, „Acta Neophilologica” 2016, t. 18, nr 2, s. 57-70.
- Grotowski Ż., *Rozwój instytucji dobroczynnych w Warszawie*, Warszawa 1910.
- Guźlecki A., *Rozwój i funkcje polskich uzdrowisk – rys historyczny od początku istnienia do roku 1989*, „Polski Przegląd Nauk o Zdrowiu” 2012, nr 33, z. 4, s. 340-344.
- Imieliński K., *Manowce seksu – prostytucja*, Warszawa 1990.
- Jankowski D., *Geneza domu kultury w Polsce*, „Biuletyn Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej «Człowiek w pracy i w osiedlu»” 1980, XIX, nr 2/3, s. 167-171.
- Kaczyńska E., *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815-1914*, Warszawa 1989.
- Karaś H., *Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu zaborów*, Warszawa 1996.
- Karbowniczek J., *Z historii wychowania przedszkolnego*, [w:] *Podstawy pedagogiki przedszkolnej z metodyką*, red. J. Karbowniczek, M. Kwaśniewska, B. Surma, Kraków 2011, s. 9-80.
- Karpiński M., *Najstarszy zawód świata. Historia prostytucji*, Warszawa 2010.
- Kerrigan M., *Historia śmierci. Zwyczaje i rytuały pogrzebowe od starożytności do czasów współczesnych*, tłum. S. Klimkiewicz, Warszawa 2007.
- Kot S., *Historia wychowania. Tom II*, Warszawa 1968.
- Krzyżanowski J., *Mądrej głowie dość dwie słowie*, t. 1: *Trzy centurie przysłów polskich*, Warszawa 1958.
- Kusiak F., *Życie codzienne oficerów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1992.
- Kwaśniewski J., *Tabu śmierci. Dlaczego powstało, dlaczego gaśnie*, s. 3-4, [http://jacek.kwasniewski.eu/JK\\_texts/Tabu\\_smierci\\_full\\_13b.pdf](http://jacek.kwasniewski.eu/JK_texts/Tabu_smierci_full_13b.pdf) [dostęp: 12.01.2020].
- Leś E., *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*, Warszawa 2001.
- Lewinson J., *Słownik seksualizmów polskich*, Warszawa 1999.
- Lipiński S., *Zakłady dobroczynne i domy poprawy w dawnej Polsce*, Łódź 2010.
- Malinowski L., *Geneza opieki socjalnej w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Praca socjalna służbą człowiekowi*, red. L. Malinowski, M. Orłowska, Warszawa 1998, s. 179-180.
- Małecka B., Marcinkowski J.T., *Rys historyczny rozwoju lecznictwa uzdrowiskowego*, „Problemy Higieny i Epidemiologii” 2007, nr 88, z. 2, s. 139-142.
- Marcinów M., *Historia polskiego szaleństwa*, t. 1: *Słońce wśród czarnego nieba. Studium melancholii*, Gdańsk 2017.

- Miąso J., *Ruch robotniczy i oświata (1878-1914)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1983, t. 25, s. 39-57.
- Mrongovius C.C., *Dokładny niemiecko-polski słownik. Ausführliches Deutsch-Polnisches Wörterbuch*, Königsberg 1837.
- Nasierowski T., *Psychiatria polityczna do 1951 roku*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 1996, t. 5, nr 3, s. 453-470.
- Niedźwiedzki W., *Wyrazy cudzoziemskie zbytne w polszczyźnie*, Warszawa 1917.
- Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981.
- Pacuła J., *Wielki świat w małym mieście. Rekonesans leksykologa*, [w:] *Małe miasta. Studia i szkice humanistyczne*, red. J. Pacuła, L. Romaniszyn-Ziomek, Bielsko-Biała 2012, s. 36-49.
- Podręczna encyklopedia kościelna*, oprac. J. Archutowski, R. Archutowski, A. Fajęcki i in., t. 39-40, Poznań-Warszawa 1914.
- Puławski M., *Dwieście lat minęło. Krótkie opisanie dziejów giełd papierów wartościowych w Polsce*, „Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 2017, nr 5, s. 169-190.
- Rejter A., *Uniwersalizacja jako problem historycznojęzykowy*, [w:] *Żywe problemy historii języka polskiego*, red. M. Kuźmiński, M. Osiewicz, Poznań 2010, s. 75-85.
- Rysz-Kowalczyk B., *Leksykon polityki społecznej*, Warszawa 2002.
- Sawicka G., *Obraz domu we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, red. M. Białoskórska, t. 3, Szczecin 1994, s. 185-196.
- Sinielnikoff R., *Czy to są synonimy? (4)*, „Poradnik Językowy” 1989, nr 4, s. 260-264.
- Skorupka S., *Podstawy klasyfikacji jednostek frazeologicznych*, „Prace Filologiczne” 1969, t. 19, s. 219-226.
- Suchodolski B., Adamski J., *Dzieje kultury polskiej*, Warszawa 1997.
- Szober S., *Słownik ortoepiczny. Jak mówić i pisać po polsku*, Warszawa 1937.
- Ustawa z dnia 22 marca 1991 roku – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszach powierniczych (Dz.U. z 1991 r. Nr 35, poz. 155).
- Vovelle M., *Śmierć w cywilizacji Zachodu*, Gdańsk 2004.
- Walczakiewicz F., *Dzieje Instytutu Moralnej Poprawy Dzieci i krótka historia kościoła w Mokotowie od założenia tegoż przez Bractwo św. Benona do chwili obecnej*, Warszawa 1898.
- Wróblewski J.T., *2000 błędów językowych, barbaryzmów, dziwolągów, nowotworów ze wszystkich dzielnic zebranych wraz ze słowniczkiem*, Warszawa 1926.
- Zakrzewski P., *Opieka nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą w okresie międzywojennym. Projekt ustawy Ministerstwa Opieki Społecznej z roku 1936*, [w:] *Państwo dobrze urządzone. Aspekty etyczne i prawne bezpieczeństwa zdrowotnego społeczeństwa*, red. J. Zieliński, A. Opalska, M. Piątek, Gdańsk 2015, s. 29-38.
- Zaręba A., *Pisma polonistyczne i slawistyczne*, Warszawa-Kraków 1983.
- Zbyrad T., *W trosce o dziecko – kształtowanie się form opieki od średniowiecznych szpitali do domów pomocy społecznej*, „Polska Myśl Pedagogiczna” 2016, t. 2, nr 2, s. 391-409.
- Żarski W., *Dom Boży – ewolucja pojęcia i jego realizacji leksykalnych w polszczyźnie*, [w:] *Rzeczpospolita domów. III. Domy Boże*, red. K. Krawiec-Złotkowska, Słupsk 2012, s. 361-371.
- Żarski W., *Dom, chata, chałupa – ewolucja pojęcia i jego realizacji leksykalnych w polszczyźnie*, [w:] *Rzeczpospolita domów. II. Chaty*, red. K. Krawiec-Złotkowska, Słupsk 2010, s. 107-116.



Żurowski S., *O potrzebie pisania glos językoznawczych (na przykładzie sporu o to, czy szpital uzdrowiskowy jest szpitalem)*, „Kwartalnik Sądowy Apelacji Gdańskiej” 2017, nr 1, s. 17-31.

Баско Н.В., Андреева И.В., *Словарь устаревшей лексики к произведениям русской классики*, Москва 2011.

*Большой словарь русских поговорок. Более 40 000 образных выражений*, red. В.М. Мокиенко, Т.Г. Никитина, Москва 2007.

*Энциклопедический словарь Ф.А. Брокгауза и И.А. Ефрона. Т. XX: Московский Университет – Наказания исправительные*, red. И.Е. Андреевский, Санкт-Петербургъ 1897.

*Энциклопедический словарь Ф.А. Брокгауза и И.А. Ефрона. Т. XXXa: Слюз – София*, red. И.Е. Андреевский, Санкт-Петербургъ 1900.

*Фразеологический словарь русского языка*, red. А.И. Молотков, Москва 1978.

### **„Blisko domu”. Z historii określeń typu *dom dziecka, dom wariatów, dom starców***

**Streszczenie:** W tekście zajęto się opisem historycznych jednostek słownikowych reprezentujących pojęcie „dom”. Przedmiotem obserwacji uczyniono jednak wtórne znaczenia leksemu *dom*, stanowiącego komponent wyrażeń typu *dom starców, dom publiczny, dom dziecka*. Podstawę materiałową stanowią określenia instytucji o charakterze usługowym, handlowym, społecznym, medycznym itd., które jednocześnie oznaczają pomieszczenia i budynki, w których te instytucje mają siedzibę i prowadzą działalność. W obręb obserwacji włączono wyrażenia o różnym stopniu łączliwości – tak konstrukcje zastane, jak też odtwarzalne kolokacje. Materiał liczy kilkadziesiąt jednostek, które wyekscerpowano z historycznych i współczesnych słowników ogólnych polszczyzny, słowników frazeologicznych języka polskiego, dawnych leksykonów dwu- i trójjęzycznych oraz z Narodowego Korpusu Języka Polskiego.

**Słowa kluczowe:** frazeologia, semantyka, historia języka, zmiany znaczeń, „dom” jako instytucja społeczna lub usługowa

### **„Near the house/the home”. From the history of designations such as *dom dziecka (orphanage), dom wariatów (madhouse), dom starców (old people’s home)***

**Summary:** The author of the text describes the historical vocabulary that represents the concept of “home”. He analyzes the secondary meanings of the lexeme *home*, which is a component of expressions such as *dom starców (old people’s home), dom publiczny (brothel), dom dziecka (orphanage), dom kultury (community centre)*. The material basis are the names of various institutions – service, commercial, social, medical etc. These terms are also the names of the buildings in which the institutions are based. Within the observation there are expressions with a different degree of connectivity – existing constructions and reproducible collocations. Dozens of designations are extracted from historical and contemporary dictionaries of general Polish, phraseological dictionaries of the Polish language, old bi- and trilingual lexicons and the National Corps of the Polish Language.

**Keywords:** phraseology, semantics, diachronic linguistics, change of meanings, “home” as a social or service institution